



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(364)**

35. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 4 sierpnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie projektu budżetu Kancelarii Senatu na rok 2007.
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej (druk nr 218).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Witam tak znakomitych i dostojnych zgromadzonych, nie tyle gości, ile współgospodarzy, bo jest i pani minister, i pan minister, i państwo dyrektorzy, nie mówiąc już o nas, stałych członkach komisji, czy Biurze Legislacyjnym.

Proszę państwa, dziękuję bardzo, bo chodzi o fakultatywny zakres pracy naszej komisji. Z woli pani minister zapoznajemy się dzisiaj z projektem budżetu Kancelarii Senatu i wyrażamy o nim opinię, czyli wracamy do dobrej tradycji, która kiedyś była, z którą w czasie ostatniej kadencji, zdaje się, zerwano.

(Głos z sali: Była, była.)

Była. Ja nie byłem w ostatniej kadencji, więc nie wiem.

Proszę państwa, bardzo proszę, ponieważ macie państwo projekt budżetu, chciałbym, żeby na początku pani minister powiedziała na ten temat parę słów, zanim wyrazimy opinię, i wskazała osoby, które mogą w szczegółowym zakresie przedstawić poszczególne pozycje.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chciałabym was bardzo serdecznie przeprosić za to, że odbywa się to tak szybko, ale brak sygnałów z Ministerstwa Finansów, brak wskaźników, które by nam pozwalały odpowiednio ukształtować pozycje w projekcie budżetu na przyszły rok, niestety, nałożył się z ostatnim posiedzeniem Senatu i krótkimi, bardzo krótkimi, wakacjami parlamentarnymi. Minister finansów wczoraj faksem – jeszcze oficjalnie tego pisma nie dostaliśmy – zobowiązał nas do przedstawienia budżetu i wskazał wskaźniki, o których mówię, które kształtują, wpływają na nasz budżet. Minister zobowiązał nas do przedstawienia projektu budżetu do 21 sierpnia, więc nawet nie mielibyśmy możliwości przed następnym posiedzeniem się spotkać. Dlatego bardzo serdecznie przepraszam.

Co do wskaźników chcę powiedzieć, w jaki sposób one się kształtują. Po pierwsze, jest prośba przekazana przez pana ministra, aby budżet był oszczędny; po drugie, wskaźnik inflacji to jest 1,9%, ustalony średnioroczny kurs walutowy w zakresie dola-

rów i euro oraz wskazanie, proszę państwa, dyspozycja, aby wydatki na wynagrodzenia osobowe i uposażenia w państwowej sferze budżetowej zostały określone na poziomie ustawy budżetowej na 2006 r., innymi słowy, nie ma wzrostu wynagrodzeń w projekcie budżetu na przyszły rok. To są wskaźniki.

Proszę państwa, marszałek Senatu prosi państwa o opinię w sprawie projektu budżetu kancelarii na rok 2007. Ten projekt zawiera w sobie dwa rozdziały. Po pierwsze, urzędy naczelnich organów władzy państwowej, a po drugie, pozostała działalność, to jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą. Najważniejszym elementem, który powoduje, że ten budżet wygląda tak, a nie inaczej i takie są wskaźniki, proszę państwa, jest oczywiście pozostała działalność. To jest pro pozycja, projekt, aby Prezydium Senatu, komisja emigracji, innymi słowy, Senat jako całość miał do swojej dyspozycji w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą większe środki niż do tej pory. Wzrost jest o 46,2%, czyli będzie to kwota na poziomie 75 milionów zł. Jakby państwo mogli zajrzeć na stronę 22, tam jest tabela, która zdecydowanie ułatwia patrzeć na ogólne wskaźniki. Z tym że, jeśli można państwa prosić, w kolumnie czwartej jest pomyłka, tam powinno być: budżet na 2007 r., w kolumnie czwartej. To są te wskaźniki. Ta kwota, którą prezydium dzisiaj pozytywnie zaopiniowało, a wczoraj zaopiniowała ją komisja emigracji, jak powiedziałam, jest większa o 46,2%. Zakłada się, że z tych 75 milionów zł na zadania programowe będzie 60 milionów zł, a 15 milionów zł na zadania inwestycyjne. Pan marszałek przed poinformowaniem nas o wskaźnikach i kwotach, które powinniśmy tu zamieścić i przyjąć, skonsultował wysokość tego wzrostu z najwyższymi władzami w państwie. Z tym wzrostem, proszę państwa, pozytywnie zaopiniowanym przez Komisję Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, wiąże się wzrost środków dla kancelarii w rozdziale 75 101 – urzędy naczelnich organów władzy państwowej. Jak państwo spojrzycie, ten wzrost jest na poziomie 3,5%, to jest kolumna piąta na stronie 22.

Z czego to wynika i dlaczego są takie kwoty zaproponowane? Otóż myśmy podeszli bardzo oszczędnie, tak jak nas proszono, do projektowania budżetu i wydatków kancelarii na przyszły rok, przy założeniu niezmięszania – a w niektórych punktach zwiększenia, o tym będą mówiła – obsługi wykonywania mandatów i wypełniania konstytucyjnych funkcji przez Senat. Wzrost o te 3,5% jest związany, proszę państwa, z tym, że jeśli pieniądze w tej drugiej części, która istnieje w budżecie – opieka nad Polonią i Polakami za granicą, jest taki, to kancelaria...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: To jest ta pozostała działalność?)

Pozostała działalność to jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą.

...to my musimy, jako kancelaria, sprostać tym wyzwaniom. Innymi słowy, z corocznej kontroli NIK wynika, niezależnie od wzrostu budżetu, że musimy zintensyfikować jako urzędnicy i kancelaria nadzór nad wydatkowaniem środków nie tylko w zakresie programowym, czyli przy podejmowaniu decyzji i badaniu od strony formalnoprawnej wniosków, które do Senatu wpływają, ale także w zakresie kontroli wydatkowania tych środków. Dlatego zaproponowaliśmy, proszę państwa – to ma racjonalne uzasadnienie, bo dzisiaj Biuro Polonijne to jest trzynastu urzędników, czternastu z dyrektorem, więc to nie jest duża obsada, oczywiście jak się od tego odejmie sekretariat, który i tak częściowo wykonuje zadania merytoryczne, to są ogromne zadania wy-

konywane przez niewielką liczbę osób – aby zatrudnienie w kancelarii wzrosło o piętnaście etatów, w tym największy wzrost, o około dwanaście, trzynaście, będzie dotyczył spraw polonijnych, właśnie obsługi pieniędzy na pozostałą działalność – opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. To wynika nie tylko z tego, że mamy obowiązek czy potrzebę zwiększenia liczby pracowników merytorycznych, programowo merytorycznych, i wzmocnienia obsługi finansowej, księgowej, ale też dlatego że potrzebujemy specjalistów, których do tej pory kancelaria nie miała. Mianowicie, jeżeli mamy kontrolować realizację zadań inwestycyjnych, a kontrolujemy, bo mamy obowiązek prowadzenia takich wyrywkowych kontroli, to znaczy, że po prostu musimy mieć inspektora, inżyniera z uprawnieniami inspektora nadzoru budowlanego, inaczej nie będziemy w stanie zweryfikować wydatkowania środków na inwestycje budowlane, po prostu ktoś musi umieć weryfikować dokumenty. Nawet jeżeli jesteśmy gotowi część zadań sfinansować poprzez zlecenia na zewnątrz, poza kancelarię, to w kancelarii też powinna być osoba, która będzie potrafiła weryfikować zewnętrzne opinie.

Ale to jest nie tylko prośba o to, żeby wzmocnić kancelarię w zakresie Biura Polonijnego, czyli urzędników obsługujących wydatkowanie środków polonijnych. My mamy również świadomość – i to jest nasza ocena wynikająca z funkcjonowania i wypełniania funkcji Senatu, i aktywności Senatu tej kadencji – że pewne elementy obsługi urzędniczej, związanej z funkcjami Senatu, są wygaszane, dlatego że są wygaszane pewne funkcje, ale wzrasta aktywność senatorów w różnych obszarach, których obsługi do tej pory myśmy w sposób pełny nie byli w stanie z różnych względów zagwarantować.

Jest też pewna przyczyna obiektywna. Ten wzrost aktywności jest w dużej mierze związany z nałożeniem się na siebie obowiązków, funkcji związanych z wykonywaniem przez Komisję Ustawodawczą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jak również aktywnością senatorów komisji, na przykład w podsumowywaniu pewnego szczególnego historycznego dorobku Senatu od 1989 r., ale też i wychodzeniu mu na przeciw, na przykład w zakresie samorządności, czyli współdziałania z samorządem terytorialnym i oceniania jego funkcjonowania.

Drugim elementem, który ma wpływ na nasz budżet, jest niewątpliwie zwiększona aktywność międzynarodowa. Ale ona nie wynika z subiektywnych uwarunkowań, tylko tych, które wynikają z naszego świadomego i pełnego członkostwa w Unii Europejskiej. Te kontakty po prostu są zintensyfikowane i one muszą być na poziomie międzyparlamentarnym. Jest ich coraz więcej, coraz więcej jest przyjazdów i my po prostu musimy być na to przygotowani też finansowo.

Chcę jednak powiedzieć, że gdyby nie wzrost zatrudnienia w kancelarii, którego potrzebujemy ze względu na obsługę pieniędzy, które dostaniemy, o które się ubiegamy i których chcemy, to nasz budżet byłby skonstruowany na prawdę bardzo oszczędnie. Myśmy poczynili wiele oszczędności wszędzie tam, gdzie one są możliwe w zakresie funkcjonowania kancelarii, tak żeby to w żaden sposób nie dotykało i nie pogarszało obsługi wykonywania konstytucyjnych zadań przez Senat i wykonywania mandatów przez senatorów. Wszyscy jesteśmy do państwa dyspozycji zarówno w zakresie finansowym i administracyjnym, obsługi senatorów, jak i w zakresie polonijnym.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę, czy panowie senatorowie chcieliby zadać pytania albo poruścić jakieś kwestie w związku z wystąpieniem pani minister?

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Minister, w moim przekonaniu tu się wyłania jeden problem, który w budżecie, jak wynika z pani wystąpienia, nie został uwzględniony i myślę, że to jest sprawa, do której chyba trzeba będzie powrócić. Mianowicie, kiedy nasz klub spotkał się z panem premierem, pan premier bardzo wyraźnie akcentował, że hasłem PiS, czyli większości senackiej, jest: bliżej ludności. No, bliżej ludności, proszę państwa, oznacza, że jednak należałoby uaktywnić nasze biura senackie, a ograniczenie środków na biura senackie jest niepo rozumieniem, stojącym z tym w głębokiej kolizji.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: My w żaden sposób nie ograniczamy.)

Ale nie zwiększacie.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ale nie zwiększamy.)

Ale nie zwiększacie. Proszę pani, praktyka jest taka. Ja się teraz zajmuję, na przykład, problemami nadużyć psychiatrii i w związku z tym w tym miesiącu z mojej osobistej pensji, też niezwiększonej, poszło na to 1 tysiąc zł, dokładnie policzone: wyjazdy do Gniezna, powroty itd., itd. Więc uważam, że ta kwestia powinna być... to znaczy, w moim przekonaniu, środki na prowadzenie biur powinny niewątpliwie być zwiększone. No, w zasadzie powinny być zwiększone o tyle, żeby można było stworzyć jeszcze jeden etat, bo u mnie to w ogóle wszystko opiera się na wolontariuszach, ale im też trzeba chociażby płacić za przejazdy, chociażby bilet miesięczny im zafundować, a takiej możliwości nie ma. Radykalne zwiększenie środków na to jest trudne, jak przypuszczam, ale wydaje mi się, że środki na biura są niewątpliwie dużo bardziej potrzebne niż płot wokół Sejmu. Przepraszam bardzo, bliżej ludności to jednak są biura senatorskie, a nie płot.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Może jednak na bieżąco... Pan profesor Dariusz Maciej Górecki też ma pytania, ale...

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Może na bieżąco, żeby nam nic nie umknęło.)

Bardzo proszę, Pani Minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, po pierwsze, środki na biura wra stają w proporcji do wskaźnika inflacji 1,9%.

(Senator Zbigniew Romaszewski: 1,9%, czyli 200 zł.)

Po drugie, my państwu dajemy nie tylko pieniądze, wyposażamy was w więcej sprzętu, dostajecie drugi komputer, i to są środki... to znaczy wspomagamy was w zakresie obsługi materiałowej, tej, którą możemy zrobić, tej, która jest po stronie obowiązków kancelarii.

Co do pieniędzy, Panie Senatorze, bo o tym, rozumiem, rozmawiamy, które dostają senatorowie na ich biura, na obsługę ich działalności w terenie, czyli na biura senatorskie w terenie, Szanowni Państwo, to podstawą takiej, a nie innej kwoty są uchwały Prezydium Senatu i Prezydium Sejmu, to są środki określone w tych uchwałach. Ja proponuję, bo to nie zamyka nam drogi... to znaczy my jako urzędnicy nie możemy wychodzić z inicjatywą w zakresie proponowania projektu budżetu, ale to jest dopiero projekt, który wysyłamy do ministerstwa, który będzie elementem projektu budżetu państwa, nad którym prace rozpoczyna Sejm. Moim zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie – jeszcze istnieją taka możliwość do końca roku, kiedy toczą się prace, a nawet na etapie prac senackich – żeby zwrócić się do prezydium oficjalnie jako komisja, jeżeli państwo uważacie, że powinny te środki być zwiększone. Wtedy prezydium będzie zobowiązane porozumieć się z Prezydium Sejmu, bo to muszą być takie same środki, ponieważ wykonywanie mandatu posła i senatora do tej pory było na takim samym poziomie zabezpieczenia finansowego, i jeżeli będzie wola polityczna, wola prezydium, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zmienić uchwały Prezydium Sejmu i Prezydium Senatu w zakresie wysokości środków na biura, jakie państwo otrzymujecie, i to będzie musiało być odzwierciedlone w kolejnych etapach prac, które są możliwe, w komisjach sejmowych. Nie zamyka to w żaden sposób drogi do tego, żeby prosić prezydium, jeśli taka jest państwa wola, aby podjęło odpowiednie działania, i uzasadnić te działania. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Pani Minister.

Bardzo proszę, pan senator profesor Dariusz Maciej Górecki.

Senator Dariusz Górecki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałbym zapytać, bo pani powiedziała o wzroście etatów na działalność polonijną. Czy to oznacza zatrudnienie w 100% nowych osób, czy też w jakimś zakresie przesunięcia w ramach obecnego zatrudnienia?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No tak, bo mieliśmy spotkanie z marszałkiem Senatu, który mówił, że aż dwadzieścia dwie osoby obsługują jego działalność, co w jego przekonaniu było zbyt dużo. Dziękuję.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Oczywiście że nie, to nie marszałka obsługują dwadzieścia dwie osoby, dlatego że marszałek Senatu nie ma nawet doradcy, mimo że może mieć, tylko w Biurze Przewodnym pracują dwadzieścia dwie osoby, a to jest biuro prasowe, biuro spraw... obecnie dział międzynarodowy i sekretariaty wicemarszałków. Więc tak naprawdę marszałka obsługują trzy osoby w sekretariacie i to jest wszystko, więc w tym względzie pan marszałek jest wyjątkowo oszczędny, jak mówię, żadnego doradcy nawet nie ma.

(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)

Bardzo się cieszę, że pan marszałek ma poczucie, że tak powiem, dobrej obsługi.

Chciałabym państwu powiedzieć, odpowiadając na pytanie pana senatora, że myśmy oczywiście wprowadzili w kancelarii mechanizm przesunięć, awansowania, innymi słowy, chcąc dać szansę wszystkim tym, którzy chcieliby zmienić miejsce pracy i widzą dla siebie szansę lepszej pracy na nowym stanowisku, między innymi właśnie w Biurze Polonijnym. Temu właśnie służy wdrożony przez nas system, który opiera się na tak zwanym obsadzaniu stanowisk w drodze najpierw kwalifikacji postępowania wewnętrznego, a potem dopiero zewnętrznego. Innymi słowy, jeżeli się pojawia wolne miejsce, to najpierw obsadzamy je w drodze kwalifikacji postępowania wewnętrznego, czyli dajemy informację i dajemy szansę wszystkim tym, którzy widzą się na nowym miejscu pracy. My jesteśmy, jak zapowiadałam chyba dwa posiedzenia wstecz, przed reorganizacją kancelarii i w związku z tym cały czas o tym myślimy. Jeżeli gdzieś są wygaszane stanowiska pracy, bo na przykład możemy je zastąpić usługą, którą kupujemy na zewnątrz, albo dlatego że zmniejsza się aktywność senatorów, to my, oczywiście, nie zwalniamy pracowników, tylko dajemy im szansę i możliwość zatrudnienia w miejscach, gdzie potrzeba więcej obsługi, gdzie aktywność jest większa.

Jeśli jednak chodzi o wzrost etatów czy nowe etaty, proszę państwa, to nie jest tylko kwestia wynagrodzenia osoby, ale też obudowa całego stanowiska pracy. Doskonale państwo wiecie, że jedną z największych bolączek, dotykającą także was jako senatorów, jest ograniczona możliwość ekspansji, jeśli chodzi o pomieszczenia, czyli niewielkie możliwości lokalowe Senatu. My się staramy – mamy na to zaplanowane więcej pieniędzy, między innymi w budżecie na przyszły rok – wynajmując pomieszczenia na zewnątrz, w jak najbliższej odległości, no bo niezależnie od tego, czy utrzymamy stan etatów, czy dostaniemy nowe etaty, my tych ludzi musimy gdzieś posadzić i stworzyć im warunki pracy i stanowiska pracy po to, żeby oni jak najlepiej wykonywali swoje funkcje.

Panie Senatorze, odpowiadając na pana pytanie, chciałam także powiedzieć, że zaplanowanie pieniędzy w budżecie na przyszły rok na wzrost zatrudnienia o piętnaście etatów nie oznacza, że my natychmiast wszędzie rozbuchamy zatrudnienie i nawet tam, gdzie nie ma takich potrzeb, zatrudnimy piętnaście osób. Nie, my jesteśmy też corocznie przez państwa rozliczani w zakresie wykonania budżetu i przez komisję sejmową, i przez marszałka, i przez prezydium i proszę nam wierzyć, że jeśli nie będzie takiej potrzeby, jeśli na przykład pieniądze na Polonię będą mniejsze, to my będziemy też proponowali, aktywnie uczestnicząc w pracach komisji sejmowej, aby odpowiednio zmniejszyć pieniądze na kancelarię w zakresie etatów, tak żeby te pieniądze były proporcjonalne do oczekiwań i środków, które dostaniemy na Polonię. Nie zamierzamy nieefektywnie wykorzystywać tego wskaźnika wzrostu o piętnaście etatów. My naprawdę chcemy działać racjonalnie, to jest nasze podstawowe założenie.

(Senator Dariusz Górecki: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

No właśnie, mówiąc o tych etatach, ja sądzę, że one może trochę by się przydały, bo mój stosunek do sposobu rozporządzenia pieniędzmi na Polonię w tym roku jest

bardzo krytyczny. Sytuacja, w której w ostatniej chwili na posiedzenia docierały propozycje w takiej ilości, prawda, po czym były przyznawane pieniądze, nie powinna się powtarzać. Właściwie chyba komisja totalnie nie kontrolowała, jakie pieniądze, komu i na co przyznaje. Tak że na przykład ta sprawa powinna być znacznie poprawiona.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jeśli można...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Prezydium Senatu planuje podjęcie długofalowych działań w zakresie wydatkowania środków na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, tak aby był podjęty program do końca kadencji, oczywiście w uzgodnieniu z komisją emigracji i przy jej całkowitej akceptacji, który będzie przewidywał i ustalał priorytety działań. W tych priorytetach będą się musiały mieścić poszczególne wnioski i przyznawane pieniądze. Takie jest założenie i komisji, i prezydium na rok na stępny.

Poza tym chcę też powiedzieć, że prezydium podjęło działania, no, może nie tyle dyscyplinujące, ile wpływające na harmonogram prac oraz realizację zadań związanych ze spełnianiem oczekiwań i wydatkowaniem środków. Zostały zmienione odpowiednie akty naszego prawa wewnętrznego, legislacji wewnętrznej, i wszystkie jednostki, które korzystają z naszych dotacji, zostały uprzedzone, że mają złożyć wnioski na przyszły rok, dotyczące finansowania z przyszłego roku, do 30 listopada tego roku, co daje komisji i prezydium bardzo dużo czasu na to, żeby ze wszystkimi wnioskami się zapoznać i żeby rzeczywiście podejmować decyzje w sposób racjonalny i zgodny z programem, który zostanie na jesieni przez komisję i prezydium uchwalony.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Który z panów jeszcze?

Wobec tego sobie udzielam głosu...

(Rozmowy na sali)

Już można? Dziękuję. Sobie udzielam głosu.

Wydaje mi się, że ostatnio docierają do nas głosy o zmianach restrukturyzacyjnych jako nieracjonalnych, z poprzedniej kadencji. Czy pani minister przewiduje, oczywiście za zgodą Prezydium Senatu, bo to jest oczywiste, jakieś wyodrębnione koszty czy przesunięcia? W jakich pozycjach przedmiotowych mieszczą się te koszty i w jakim zakresie restrukturyzacji i struktury pracy i kancelarii, i całego Senatu?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, reorganizacja, nad którą pracujemy w kancelarii, przyjmując założenie funkcjonalności i wyjścia naprzeciw oczekiwaniom senatorów w zakresie ich obsługi przez Kancelarię Senatu, jest planowana na jesieni tego roku, jeśli chodzi o przygotowanie merytoryczne do przeprowadzenia tej reorganizacji. Odbędzie się ona

zapewne w dwóch etapach, a jest to związane, oczywiście, z pomieszczeniami, z lokalami, które mamy, to znaczy nie możemy przyjmować, że zreorganizujemy kancelarię, nie uwzględniając naszych możliwości lokalowych. W związku z tym bardzo intensywnie pracujemy nad tym, żeby jak najszybciej wynająć pomieszczenia jak najbliżej, żeby był w pełni dostęp całej infrastruktury do tego miejsca, czyli żeby kancelaria w żaden sposób nie pracowała gorzej ze względu na to, że pracuje w oddaleniu. Chodzi o dostęp do sieci i całą infrastrukturę informatyczną.

Ja sobie zdaję sprawę, że jakiegokolwiek nasze działania związane z reorganizacją muszą mieć zabezpieczenie w postaci dobrej organizacji pracy, nowych biur czy nowych komórek organizacyjnych, tak żeby nie doszło do spadku poziomu obsługi, żeby nie było, że tak powiem, żadnego wahnięcia w zakresie właśnie obsługi merytorycznej i organizacyjnej Senatu i senatorów.

Na pewno takim elementem, nad którym już pracujemy, i on jest bardzo mocno zaawansowany, dużo bardziej zaawansowany niż reorganizacja innych biur, jest wyodrębnienie Biura Spraw Międzynarodowych jako odrębnej jednostki organizacyjnej do spraw Unii Europejskiej oraz merytorycznej obsługi eksperckiej i organizacyjnej. Zdajemy sobie sprawę, że to jest niezmiernie ważny element, na który zwraca uwagę zarówno marszałek, w którego Biurze Prezydenckim jest dzisiaj część spraw międzynarodowych, jak i przewodniczący komisji Unii Europejskiej, no bo sprawy Unii Europejskiej, merytoryczne, opinio twórcze, eksperckie, są w innym miejscu, a obsługa komisji jest w innym miejscu. Zdecydowanie jest to oceniane negatywnie, dlatego jest to decyzja, którą musimy podjąć jako pierwszą, i jesteśmy najbardziej zaawansowani w opracowaniu wywaniu organizacyjnym tej decyzji.

Natomiast wszystkie pozostałe decyzje dotyczące funkcjonowania i reorganizacji kancelarii są... Przede wszystkim będziemy musieli ustalić priorytety i jeśli się okaże, że musimy reorganizację przeprowadzić w dwóch etapach ze względu na możliwości lokalowe, jakie mamy, wtedy ustalimy wspólnie z marszałkiem, po porozumieniu z marszałkiem, a także komisją regulaminową priorytety działań, tak żebyście państwo mieli możliwość oceny tego, co wypracujemy w kancelarii w zakresie potrzeby reorganizacji, oceny dotychczasowej struktury, jak też ewentualnego rozłożenia reorganizacji na dwa elementy.

Chcę powiedzieć, że my mamy założenie, aby się zmieścić... oprócz wynajmu lokali i zbudowania tam stanowisk pracy, czyli ewentualnego remontu, doprowadzenia sieci i telewizji kablowej, tak żeby można było na bieżąco śledzić posiedzenia Senatu i to wszystko, co się dzieje w Senacie, no i stanowisk pracy w postaci komputerów, mebli, tak żeby to były stanowiska pracy odpowiadające wszystkim normom. To są jedyne koszty związane z reorganizacją, które są w tym projekcie budżetu zaplanowane, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Już, już, tylko jeszcze dokończymy. Pod którymi pozycjami – może ustalmy – jest wyodrębnione to biuro międzynarodowe i nowa polityczna rola Senatu?)

Nie ma wyodrębnienia, Panie Senatorze, nie ma takiej potrzeby, dlatego że my będziemy to wszystko robili przy założeniu, że nie zmieniamy... nie mamy zapotrzebowania na nowe etaty, nie prosimy o to. Ten wzrost zatrudnienia w kancelarii o piętnaście etatów nie będzie dotyczył spraw międzynarodowych. My mamy odpowiednich ludzi, tylko oni są rozrzućeni w kilku miejscach. Jest tak, że...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Konsolidacja, tak.)

Tak, mamy obecnie możliwości takiej konsolidacji w ramach kancelarii, tak że nie musimy w żaden sposób... nie mamy też zamiaru nikogo zwalniać w związku z reorganizacją tego biura, nie potrzebujemy większych pieniędzy na odprawy, nic takiego, chcemy wykorzystać wszystkich pracowników, którzy pracują.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że to się mieści w tych wszystkich naszych pozycjach. Chciałbym tylko jedną rzecz stwierdzić, zanim udzielię głosu panu przewodniczącemu, senatorowi Romaszewskiemu. Chcę podkreślić rangę i prawidłową postawę pani minister i państwa wszystkich, bo wbrew pozorom komisja regulaminowa okazuje się partnerem organów wykonawczych decyzji prezydium. Prezydium podejmuje pewne decyzje, które do nas docierają, do konsultacji, dopiero poprzez budżet Kancelarii Senatu i prace Kancelarii Senatu. Dlatego w jakimś sensie – chciałbym, żebyśmy sobie to uzmysłowili – jesteśmy uzależnieni od czegoś, co poza komisją i poza organami Senatu, poniżej prezydium, zostało już przyjęte, ustalone i przesądzone. W tej chwili mówimy tylko o budżecie wykonawczym. Nie uważam, żeby to była prawidłowa praktyka. To, co pani minister była łaska wa powiedzieć – stoi za panią zresztą ogromne doświadczenie z paru kadencji pracy – wskazuje jednak na konieczność, żeby komisja regulaminowa nie post factum rozmawiała o wykonaniu budżetu i kosztorysie wykonawczym, którym obarczona jest Kancelaria Senatu, tylko żeby rozmawiała też na tym etapie, skoro zajmujemy się budżetem, kiedy się decyduje o całej strukturze wydatków i przedmiotowym zakresie rozszerzenia działalności Senatu. Ja nie będę kontynuował tego tematu. Ja go analizuję dla nas, dla komisji. Państwo nie musicie w tej sprawie zajmować stanowiska i nie powinniście go zajmować, po prostu jesteście państwo i pani minister organem zależnym od marszałka i od tego, co zrobi Prezydium Senatu.

Jeszcze tylko jedna moja uwaga: skreśliłbym w nazewnictwie „pozostała działalność”, bo to nie jest pozostała działalność, to jest działalność, która zaczyna urastać do działalności swoistej, specyficznej dla Senatu, ponieważ przez nas przechodzi budżet Wspólnoty Polskiej, ponieważ tworzymy biuro międzynarodowe, ponieważ tak bardzo rozbudowujemy tę dziedzinę, że zajmuje ona przynajmniej 1/3 pozycji, jeżeli nie więcej, w budżecie Senatu i Kancelarii Senatu. Trzeba by na przyszłość *pro domo sua* napisać, że to jest działalność tego typu, a nie „pozostała działalność”, jak gdyby po kupowaniu znaczków i obsługi była jeszcze Polonia.

Pan senator Romaszewski chce zabrać głos.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Ja jeszcze tylko powiem, od razu odpowiadając, że niestety, to jest klasyfikacja budżetowa, niezależna od nas, to jest ustawa o finansach publicznych i za sady tworzenia budżetu państwa oraz akty wykonawcze do ustawy o finansach publicznych. W związku z tym, niestety, nie jesteśmy w stanie rozdzielić tych dwóch budżetów, tych dwóch części budżetowych, i to wszystko jest w budżecie kancelarii. Efekt jest taki, że zawsze wzrost budżetu w całej kancelarii jest postrzegany... obsługa Senatu i senatorów, niestety, jest postrzegana również przez wskaźnik finansów polonijnych. Budżet kancelarii, proszę państwa, wzrasta w zakresie obsługi Senatu o 3,5%, ale w związku z tym, że pozostała działalność, czyli opieka nad Polonią i Polakami za granicą, wzra-

sta o 46%, budżet ogółem, w części 03 – Kancelaria Senatu, wzrasta o 21,3%, mimo naszej oszczędności. Trzeba więc publicznie jak najwięcej mówić, że to są dwie odrębne części budżetowe, którymi zarządzamy.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest, myśmy o tym mówili.)

Więc z punktu widzenia wydzwiku, ile Senat kosztuje społeczeństwo, takiego liczenia, ile jednego mieszkańca kosztuje poseł i senator, mówi tylko rozdział 75 101 – urzędy naczelnych organów państwa, bo pozostała działalność – opieka nad Polonią i Polakami za granicą, to jest element działalności całego państwa, którą my, Senat wykonujemy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pani Minister, ja bym proponował, żeby być w porządku formalnym, ale jednocześnie nie stwarzać pozorów, o których mówimy, że to wszystko idzie na konto funkcjonowania jednego senatora, trzeba napisać „działalność”, a w nawiasie napisać zgodnie z klasyfikacją budżetową o działalności pozostałej, wtedy będziemy mieli...

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, w takich dokumentach możemy.)

Bo to jest bardzo mylące, dla każdego senatora, dla każdego z nas, jak my mamy jakąś pozostałą działalność, która jest...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Prawda?

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, w nawiasie napisać „opieka nad Polonią”, oczywiście, o to chodzi.)

Również mamy zadania inwestycyjne.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Z artykułu takiego i takiego konstytucji, wspieranie Polonii z artykułu takiego i takiego.)

Tak, trzeba to jednak oddzielić.

I jeszcze jedna prośba, bo tym też Prezydium Senatu nie będzie się zajmować, no, być może będzie się zajmować, jak zechce, może się wszystkim zajmować, ale nie wiem, czy będzie się zajmować, dla celów statystycznych – to do pana dyrektora, bo pan głównie będzie się polonijną dziedziną zajmował, więc będziemy się raczej do pana zwracać, rozumiem, a tylko w jakichś ważniejszych sprawach do pani minister, kiedy będzie chodziło o strategiczne decyzje i panowanie nad całością – jest ogromnie ważne, żeby to było czytelne, żeby wyodrębnić statystycznie to, o czym pani minister powiedziała: co jest działalnością sensu stricte konstytucyjną Senatu, a co jest przydaną nam, zresztą historycznie, z racji specyficznej pozycji pierwszego marszałka, profesora Stelmachowskiego, bo wtedy się zrodziła ta specjalna funkcja Senatu, o której się w ogóle nie mówi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale ja mówię w tej chwili o naszym układzie.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Kontynuacja nasza, tak.)

(Senator Dariusz Górecki: Co, niestety, nie znalazło się w konstytucji, a przecież długo było w projekcie.)

No właśnie, ale to wszystko jest przed nami, Panie Profesorze. Ja bardzo bym prosił na przyszłość, żeby pan pilotował jednak tę tendencję – myślę, że wszyscy wyrażamy tę opinię – żeby to wyodrębnić dosyć istotnie. Będziemy chcieli, żeby to właśnie pan profesor Dariusz Maciej Górecki, który się zajmuje szczególnie sprawami

polonijnymi, przejął pałeczkę w pilotowaniu tego, żeby wyodrębnić w kosztach i statystyce element zadań konstytucyjnych i pozakonstytucyjnych, bo ich w konstytucji w tej chwili nie ma, związanych z finansowaniem Polonii, opieką na Polonią i Polakami za granicą. Myślę, że panowie się zgodzicie wszyscy ze mną, nie musimy głosować.

Prosił o głos pan senator Romaszewski.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja w pewnym odniesieniu do tego, co mówił pan przewodniczący... Otóż, Pani Minister, jedna rzecz jest dla mnie trochę kłopotliwa, powiedziałbym, według mnie coś tu jest nie w porządku. Mianowicie z tego, co pani przedstawiła na temat organizacji Kancelarii Senatu, jak również budżetu, wynika, że w ogóle jakoś się zapomina o działalności podstawowej Senatu, czyli działalności legislacyjnej.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Zapomniałam.)

Proszę państwa, przecież kiedyś ustalaliśmy, ile mamy komisji, to myśm nie mogli powołać dwóch komisji: oddzielnie rolnictwa, oddzielnie środowiska, bo nie było miejsca. No, proszę państwa, przecież mamy do czynienia z sytuacją całkowicie absurdalną, kiedy jedna komisja na każde posiedzenie przygotowuje trzy czy cztery ustawy. Ja nie wiem, no, Chróścikowski jest cichy i się nie awanturuje, ja to już w ogóle bym rozniósł...

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Awanturuje, awanturuje.)

Przecież to jest nie do pokonania, to, co ci ludzie muszą wykonywać co posiedzenie, i to trudnych ustaw, podstawowych ustaw. Tak że jeżeli mówimy w tej chwili o reorganizacji, to jednak jednym z pierwszych celów powinna być możliwość rozdzielenia komisji rolnictwa i środowiska, a pewnie jeszcze coś by się znalazło.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Tak, ale ja chcę powiedzieć, że to są nasze działania. Bo jeśli nam się uda wynająć lokale na zewnątrz...

(Senator Zbigniew Romaszewski: No to wtedy można biuro międzynarodowe przenieść, a tamci mogą...)

...to my wyprowadzimy stąd jak najwięcej obsługi zbędnej... wszystko jest niezbędne tutaj, ale stosując gradację, uznajemy, że priorytetem – to jest oczywiste, Panie Senatorze – są posiedzenia komisji, komi sje jako takie i lokale dla komisji. Bo to jest kwestia nie tylko tego, że my nie może my ich rozdzielić, proszę państwa, ale też tego, jakie są warunki w pomieszczeniach, w których pracują przewodniczący i sekretariat komisji, i jak duże są te pomieszczenia. Tak że chcę powiedzieć, że my wsłuchujemy się w państwa opinie. Pan senator Chróścikowski, przewodniczący komisji tak wielkiej, dużej, obejmującej dwa obszary, także dostał od nas dodatkowo pokój, który wygospodarowaliśmy, dlatego że była potrzeba, uzgodniona z marszałkiem, żeby większa liczba osób obsługiwała tę komisję, bo ona zdecydowanie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: No zdecydowanie, to jest po prostu potwo rek, to jest niewykonalne.)

Jak się patrzy na jej charakter i pracę, i zakres kompetencji, ona jest niesamowicie aktywna. Od 1 września tam będzie trzech sekretarzy komisji no i wiadomo, że nie mogą na 12 m² w sekretariacie pracować. Ja cały czas pamiętam też o Komisji Gospodarki Narodowej, bardzo dużej komisji, cały czas też pamiętam o komisji regulaminowej, w której jest jeden sekretarz komisji, doskonale pracujący. Ja wsłuchuję się w to wszystko, ja to wszystko wiem.

Po pierwsze, reorganizacja pozwoli nam sprawdzić, gdzie mamy rezerwy kadrowe i skorzystać z pracowników kancelarii, po drugie, pozwoli nam wyprowadzić część biur na zewnątrz, tak żeby poprawić pracę Senatu i prace komisji. To nie jest tak, Panie Senatorze, że ja o tym nie myślę. Pieniądze na to są w budżecie zaplanowane.

(Senator Zbigniew Romaszewski: No tak, w każdym razie uważam, że jednym z priorytetów jest rozdzielenie tych dwóch gigantów, po prostu, i sprowadzenie tego do normalnych rozmiarów.)

(Głos z sali: Ale oni nie chcą się rozdzielać.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Proszę? Nie chcą? No tego to już nie rozumiem.)

Jeśli chodzi, proszę państwa, o wzrost środków na wynajem lokali, to w tym roku mieliśmy na to przeznaczone 70 tysięcy zł, natomiast w przyszłym roku ma to być 300 tysięcy zł, taki jest wzrost, przy oszczędnościach w innych miejscach i przy zbudowaniu całej infrastruktury stanowisk pracy z tym związanych. My o tym wszystkim myślimy i mamy to na względzie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ja mam jeszcze... Dziękuję, Panie Przewodniczący, udzielam sobie głosu. *(Wesołość na sali)* Ja mam jeszcze tylko jedno, proszę państwa. No, mamy do czynienia z panią minister i bardzo się cieszę, że pani z komisją regulaminową prowadzi dialog w tych wszystkich ważniejszych sprawach. Ja osobiście uważam, iż brakuje nam takiego dialogu z panem marszałkiem i Prezydium Senatu. Jak państwo wiecie, zwykle stawiam kropkę nad „i”. Nie można rozmawiać tylko przez kluby, trzeba o tym rozmawiać też ze strukturami senackimi.

Jest pewien problem, który zasugeruję pani minister, skoro nie dane nam było zasugerować tego ani panu marszałkowi, ani Prezydium Senatu. Mianowicie – jest to problem od dawna nam znany – musimy szukać wynajmu na zewnątrz, tymczasem cały szereg pomieszczeń, nie wiem, czy zasadnie, zajmuje Sejm. Nasz korytarz na końcu ma jeszcze dwa czy trzy pomieszczenia. Jest więc prośba, żeby się zwrócić do pana marszałka – mamy bardzo spolegliwego i życzliwego nam marszałka Sejmu i życzliwą Kancelarię Sejmu – i spytać, czy ze względu na dużo większy budżet Sejmu te pomieszczenia, cały korytarz, nie mogłyby być dla nas przeznaczone. Tym bardziej że posłom też sprawia dosyć dużo problemu latać przez cały korytarz do końca i robić wiele kilometrów, bo ta droga w kilometry się czasem przeradza. To jest przyklejone na końcu naszego korytarza, cztery pomieszczenia należne do Sejmu, więc zamiast wynajmować...

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Około dziesięciu pokoi, całe biuro.)

No, dziesięć pokoi.

...to je odzyskać i zaproponować, że może jednak to Sejm mógłby, mając większy budżet, albo wynajmować lokale, albo podjąć zadania inwestycyjne w tym zakre-

sie. W każdym razie warto porozmawiać na ten temat, a nie iść po linii najmniejszego oporu i szukać dookoła pomieszczeń do wynajęcia.

Jest również problem rewindykacji, tak jak mówił pan profesor senator Dariusz Maciej Górecki, przedwojennych pomieszczeń. Ja nie chcę wskazywać palcem i mówić, gdzie one są. Należałoby jednak wrócić do zakresu władztwa lokalowego Senatu na wspólnym terenie. Wydaje mi się, że problem jest otwarty, ale nie wiem, czy jest on właściwie przez Prezydium Senatu rozpoznany. To jest jedna kwestia.

I druga kwestia, już bardzo prosta – jest 15 milionów zł na zadania inwestycyjne, zlecone jednostkom niezaliczonym do sektora finansów publicznych, związane z działalnością wspierania Polonii. Chciałbym usłyszeć, jakie to są zadania i czy to jest kwota wystarczająca, czy jest duża, czy jest mała – stronę przedmiotową tego, ale to już tak z ciekawości. Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to o drugim punkcie, czyli opiece nad Polonią i zadaniach inwestycyjnych na 15 milionów zł, powiedzą moi koledzy.

A co do pierwszej części, to ja, Panie Senatorze, chciałabym podkreślić aktywność pana marszałka w podejmowaniu działań w sprawie naszych lokalów. To nie jest tak, że pan marszałek nie podejmował działań w tym kierunku. Pan marszałek wykazał dużą aktywność i wykazuje ją w dalszym ciągu. Ja będę działania podjęte przez pana marszałka kontynuować. My czynimy ogromne wysiłki – mam nadzieję, że nam się uda i one będą zwieńczone sukcesem – ażeby partnerem w rozwiązywaniu naszych trudności lokalowych była Kancelaria Prezydenta i pan prezydent, który jest nam bardzo przychylny, bo będąc senatorem I kadencji, pamięta nasze warunki lokalowe. Pan prezydent wyraził wstępnie zgodę na udzielenie nam pomocy w rozwiązaniu trudności lokalowych. Pan marszałek dwukrotnie rozmawiał o tym z panem prezydentem. Czekaliśmy na podjęcie działań równoległych w zakresie wykonywania pewnej decyzji politycznej, która została podjęta, mianowicie ja czekałam na szefa Kancelarii Prezydenta, którego nie było, a teraz już jest, od przedwczoraj pan Aleksander Szczygło jest szefem Kancelarii Prezydenta. Po krótkim zagospodarowaniu się pana ministra Szczygło w Kancelarii Prezydenta ja podejmę, z panem ministrem, wykonanie ustaleń pana marszałka i pana prezydenta w zakresie udzielenia Senatowi pomocy przez Kancelarię Prezydenta. Więc nie jest tak, że nie podejmujemy działań.

Co do kontaktów z Sejmem chcę powiedzieć, że pan marszałek Borusewicz rozmawiał z panem marszałkiem Jurkiem. Przychylność pana marszałka Jurka jest znana. Niestety, jest problem polegający na wykonaniu tego przez Kancelarię Sejmu. Oni wynajmują dużo pomieszczeń na zewnątrz, mają wiele obiektów, całych budynków, które wynajmują na zewnątrz, ale pewnie nie ma dyspozycji pana marszałka, żeby wykonać pewne porozumienie czy pewne ustalenia polityczne, czy nasze prośby i Kancelaria Sejmu w żaden sposób nie reaguje na jakiegokolwiek nasze potrzeby i zapotrzebowania, mówiąc, że sama jest w trudnej sytuacji. Tam jest tysiąc dwustu kilkunastu pracowników kancelarii, wynajmują dużo pomieszczeń na zewnątrz, całe budynki, i oczywiście uważają, że w pierwszej kolejności muszą zabezpieczyć w budżecie swoje potrzeby, jako Sejm, a w drugiej kolejności mogą ustosunkowywać się do naszych prośb.

Chciałabym też poinformować, że są czynione pewne starania inwestycyjne po to, żeby rozbudować nasze wspólne siedziby Sejmu i Senatu, siedziby parlamentu. Ale

doskonale państwo wiecie, że to jest długofalowe działanie, działanie związane z ogromnymi środkami, które trzeba zaplanować w budżecie. Na przyszły rok takie środki nie są planowane w budżecie Kancelarii Sejmu, w związku z tym myśmy też ich nie planowali w budżecie Kancelarii Senatu, bo po prostu nie byłoby równoległości zadań. Teren parlamentu i budynki to jest własność Sejmu. My jesteśmy tutaj...

(Głos z sali: W podległości.)

No tak, ale chodzi o to, że oczywiście, jeśli by była jakakolwiek nowa inwestycja, Panie Senatorze, to my byśmy wtedy już bardzo zdecydowanie dążyli do tego, aby to była wspólna inwestycja, żeby to były też nasze nowe budynki, w których budowaniu i eksploatacji, w realizacji tych planów, byśmy uczestniczyli. Na razie nie ma takich zamierzeń i dlatego znajdujemy się w trudnej sytuacji. Ale podejmowane są działania, choć nie mówimy o tym głośno, żeby się nie okazało, że ktoś nas ubiegnie w jakichś staraniach. Teraz już mogę powiedzieć, że one są na takim etapie, że będziemy je realizować. Zobaczmy, jak nam się uda ta realizacja w porozumieniu z Kancelarią Prezydenta.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo dziękuje, Pani Minister. Będziemy niezmiernie zobowiązani, tak jak jesteśmy w tej chwili, a nawet jeszcze bardziej, za monitorowanie i informowanie nas, jak dalece wysiłki związane z Kancelarią Prezydenta i znajomością, i życzliwością między marszałkiem Senatu a prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej zaowocują w zakresie realizacji zadań budżetowych. Bo to jest też jeden z elementów, który, wydaje mi się, wymaga bardzo pilnego monitorowania na bieżąco, czy to wyjdzie, czy to nie wyjdzie i w jakim zakresie. Dziękuję.

Teraz bardzo proszę o drugą odpowiedź.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Pani Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, pragnę poinformować, że zarówno w 2005, jak i 2006 r. 99% zadań o charakterze inwestycyjnym wykonuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Odpowiednio w roku 2005 i 2006 po jednym zadaniu wykonywała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Były to sytuacje o tyle wyjątkowe, że ta fundacja jest nie bardzo przygotowana do tego typu działalności, ale w roku 2005 chodziło o remont Domu Polskiego w Stryju, który jest własnością fundacji, a w roku 2006 o remont lokalu we Lwowie na ulicy Rylejewa, który również jest własnością fundacji. Tam będzie się mieściło Polskie Centrum Kultury i studio Radia Lwów, które ma rozpocząć swoją działalność. Poza tymi dwoma zadaniami wszystkie pozostałe zadania wykonuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jako organizacja, która posiada do tego odpowiednie przygotowanie.

Podział zadań o charakterze inwestycyjnym jest dwojaki. Są to tak zwane zadania kontynuowane i zadania nowo rozpoczynane. Wynika to z tego, że część inwestycji ma charakter wieloletni, ale ponieważ budżet jest rozpatrywany w systemie rocznym, Prezydium Senatu i organy Senatu podejmują co roku decyzje co do inwestycji wieloletnich. Jeśli chodzi o inwestycje kontynuowane, a więc te, które trwały już w latach poprzednich, to jest ich dziewięć: remont Polskiego Ośrodka Młodzieżowego w Burza-

co i remont Domu Polskiego w Buenos Aires w Argentynie – te dwie inwestycje są spowodowane bardzo sporym ostatnio wzrostem świadomości narodowej i działalności środowisk polskich w Ameryce Południowej, zwłaszcza w Argentynie, budowa szkoły z przedszkolem w Pojana Mikuli w Rumunii na Bukowinie, budowa Domu Kultury Polskiej z częścią oświatową w Barze na Ukrainie, budowa szkoły z internatem z polskim językiem nauczania w Szaróweczce-Mańkowcach na Ukrainie, zakończenie budowy Domu Polskiego z częścią muzealną w Kirowogradzie na Ukrainie – to jest dom związany z rodziną Karola Szymanowskiego, remont Domu Polskiego w Jabłonkowie w Czechach na Zaolziu, rozbudowa szkoły podstawowej w Jekapilsie i remont szkoły średniej w Daugavpilsie – oba te zadania na Łotwie.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponuje trzynaście zadań inwestycyjnych nowo rozpoczynanych, które będą stosownie do prezentacji i decyzji organów Senatu rozpatrywane w tym roku, a więc: zakup lokalu w Koksztetau w Kazachstanie dla tamtejszego środowiska polskiego, roboty wykończeniowe w Domu Polskim w Obera w Argentynie – to jest posiadłość Polskiego Ośrodka Młodzieżowego, dom, gdzie funkcjonuje ten ośrodek, został wykupiony przez osobę prywatną i on po prostu wymaga remontu – zakup obiektu w Erewaniu na Dom Polski w Armenii, remont szkoły średniej w Pałukni w rejonie trockim na Litwie, remont szkoły podstawowej w Starych Trokach na Litwie, zakup domu...

(Głos z sali: A czy przedszkole będzie wyremontowane?)

Ale w jakiej miejscowości, Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No więc ja też nie jestem w stanie. Mogę udzielić dokładnej informacji, jak oczywiście pan senator się o to zwróci.

Dalej: zakup lokalu na Dom Polski z częścią oświatową w Szepietówce na Ukrainie, zakup lokalu na Centrum Kultury Polskiej w Chmielnickim na Ukrainie, remont kościoła świętego Michała w Kijowie na Ukrainie, remont Muzeum Miejskiego imienia Motkowskiego w Aurea w Brazylii, remont kościołów w Pieliszkach i Lipniskach, oba na Białorusi, wykonanie centralnego ogrzewania w Domu Polskim w Kaczycy w Rumunii oraz Domu Polskim w Nowym Sołońcu w Rumunii. To jest trzynaście zadań, które Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” będzie proponowało Wysokiemu Senatowi do rozpatrzenia jako inwestycje nowo rozpoczynane.

(Głos z sali: Czy to wszystko się mieści w tych 15 milionach zł?)

Tak, absolutnie się mieści.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jakiś rozciągliwy budżet. Ja śmiem wątpić, żeby to się zmieściło w 15 milionach zł.

Chciałbym jeszcze o jedno poprosić, bo dotarły do mnie głosy, że było jakieś zawirowanie. Jak przebiegła kontrola NIK, jeżeli chodzi o wykonanie... mam na myśli zwłaszcza budżety wstępne, bo właśnie tam chyba były jakieś zastrzeżenia odnośnie do Petersburga czy coś, jeśli chodzi o Wspólnotę Polską. Czy najpierw jest kosztorys wstępny, a później powykonawczy, jak oni się rozliczają i czy to nie budzi zastrzeżeń finansowych? Głosy docierają postronnie, bo prezydium jakoś szczelnie chroni informacje na ten temat.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Nie, było wykonanie.)

Tak?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu**Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o Petersburg, bo może od tego rozpoczną, to rzeczywiście sytuacja była o tyle skomplikowana, że Senat przez trzy lata próbował kupić Dom Polski w Petersburgu i za każdym razem, niestety, były przeszkody natury formalnej, własnościowej, po stronie oczywiście rosyjskiej, bowiem wszystkie lokale, które były rozpatrywane, były własnością prywatną, a z informacji, jakie posiadaliśmy z polskiej placówki dyplomatycznej w Sankt Petersburgu, wynikało, że no niestety, były to osoby najczęściej podstawione i trudno było dociec, kto tak naprawdę jest właścicielem. Jedno z pomieszczeń, którego zakup rozważaliśmy, było pomieszczeniem po banku, który zbankrutował, ale zostawił pewien sprzęt, który właściwie nie bardzo było wiadomo, do kogo należy, typu kamery, zabezpieczenia, sejfy.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A jak to wygląda od strony formalnej? Czy są jakieś zarzuty, czy nie?)

Nie, nie... i w konsekwencji w roku bieżącym w miesiącu czerwcu zakup Domu Polskiego w Petersburgu został dokonany. W związku z tym wszystkie formalne sprawy zostały załatwione, łącznie z akredytywą bankową, zabezpieczeniem stosownym itd. Realizowało to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ale rzeczywiście kontrola NIK wykazała pewne kwestie przy zawieraniu umów ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i niedokonaniem pewnych wymogów po stronie stowarzyszenia, bo dyrektor departamentu kontroli w Najwyższej Izbie Kontroli stwierdził, że wszystkie te niedociągnięcia, które zostały wykryte podczas badania wykonania budżetu Kancelarii Senatu, są po stronie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i wszystkie te wystąpienia i uwagi zostały uwzględnione.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli mogę, Panie Przewodniczący... Państwo obradowaliście, było takie posiedzenie komisji, które dotyczyło wykonania budżetu za zeszły rok, po kontroli NIK. Potem byliśmy w Sejmie i to wszystko zostało przyjęte. Byliśmy jako kancelaria ocenieni bez zarzutów. Wątpliwości i sugestie NIK, pokontrolne, dotyczyły jedynie zwiększenia nadzoru nad realizacją tych zadań. Więc jak mówię, wzrost naszego zatrudnienia jest ze względu na to, że ustawa o finansach publicznych, wiele ustaw, między innymi o rachunkowości, nakłada na nas jako dysponentów środków budżetowych ogromne obowiązki, które musimy realizować, i co roku NIK powtarza nam, że powinniśmy jeszcze bardziej intensywnie i jeszcze bardziej intensywnie... i my wychodzimy temu naprzeciw.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pani Minister, trzeba złożyć inicjatywę uproszczenia ustawy o rachunkowości. To by jednak pozwoliło obniżyć zatrudnienie.)
(Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

No, to już inicjatywa Senatu... Ja mam pytanie: jak od strony technicznej wygląda kontrola, zwłaszcza kosztorysów wstępnych, przedkładanych przez Wspólnotę

Polską? Czy z dobrodziejstwem tego, co tam jest, przyjmujemy? Króciutko, gdyby można było powiedzieć, żebyśmy wiedzieli, czy my mamy kontrolę, czy tylko post factum... Chodzi o te wstępne budżety.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja może króciutko powiem. Wnioski o charakterze inwestycyjnym opierają się na tak zwanych kosztorysach wstępnych, które są przedstawiane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zgodnie z panującymi regułami prawnymi i zwyczajowymi w danym kraju, na przykład, normami ukraińskimi, litewskimi, białoruskimi, rosyjskimi itd. Na tej podstawie budowany jest kosztorys wstępny i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” występuje o określone środki. Prezydium Senatu to bada – po opiniach komisji, biura i Zespołu Finansów Polonijnych – i przyznaje te kwoty jako pewną wartość liczbową. Następnie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, inwestor, przeprowadza procedurę zamówień publicznych. Ta procedura po raz pierwszy koryguje te kwestie, ponieważ zgłaszają się różni wykonawcy i różne wartości robót są korygowane. Nasze środki są uruchamiane dopiero po zawarciu przez inwestora umowy z wykonawcą i po wykonaniu przez niego roboty. A więc my uruchamiamy środki na zobowiązania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale nie zaliczkujemy w żaden sposób stowarzyszenia czy robót budowlanych. Nasze środki na inwestycje są uruchamiane dopiero w miesiącach sierpniu, wrześniu, październiku, w związku z tym, że wtedy spływają faktury zobowiązaniowe, po wykonaniu konkretnych robót, na konkretne kwoty. W związku z tym kwoty pierwotnie przyznane przez prezydium są weryfikowane poprzez odpowiedni system faktur i kosztów, które rzeczywiście ponosi wykonawca na placu budowy. My to kontrolujemy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Ale nie tylko o to chodzi. Chodzi o to, czy my jednocześnie badamy rzetelność i celowość wydatkowania kwot na poszczególne pozycje. Najpierw mamy kosztorysy wstępne, później powykonawcze i uruchamiamy środki – to jest oczywiste. Ale zanim uruchomimy środki, inwestycja może być nieekonomicznie zrealizowana, co może narazić budżet na niepotrzebny wpływ pieniędzy, o to chodzi.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, elementem oceny wstępnej projektu inwestycji, dokonywanej przez Biuro Polonijne, nie jest tylko kwestia badania uwarunkowań związanych z krajem, w którym inwestycja jest dokonywana, ale także oczywiście wskaźników budowlanych, które są pewną normą, tak jak w Polsce, są wskaźniki, które zupełnie jasno i łatwo można przeliczyć: metr ułożenia dachu kosztuje średnio tyle i tyle, bo wskaźniki, które są opublikowane...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale jest i nasza odpowiedzialność w związku z tym, przepraszam.)

My to weryfikujemy, kosztorys jest weryfikowany.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czyli jest to weryfikowane i co do celowości...)

Tak, oczywiście.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Ja może podam jako przykład taką trochę anegdotyczną kwestię. Ostatnio Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek na remont jednego z kościołów, gdzie za sugestią proboszcza miały być wybudowane schody, na które próbowano przeznaczyć 15 t betonu. No więc zastanawialiśmy się, jakie to musiałyby być schody, które pochłonięłyby 15 t betonu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

No tak, to dobry przykład.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy macie panowie jeszcze pytania?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja mam wniosek.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący, niezależnie od budżetu, o którym żeśmy rozmawiali w tej chwili, ja bym proponował, żebyśmy jednak wystąpili do prezydium z uchwałą, która by się odnosiła do kwestii, którą ja podniosłem, to znaczy, ponieważ „bliżej ludzi”, to temu powinny jednak towarzyszyć dodatkowe środki na biura senatorskie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jest głos sprzeciwu?

Czy pani minister ma jakiś komentarz do tego wniosku?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, oczywiście. Dzisiaj jest to kwota 10 tysięcy 150 zł przeznaczona... Ja bardzo państwa przepraszam, ale to nie są uchwały, tylko wspólne zarządzenia marszałka Sejmu i marszałka Senatu w sprawie określenia wysokości ryczałtu, choć wiadomo, że i tak prezydium musi w tym uczestniczyć. Dzisiaj to jest kwota 10 tysięcy 150 zł. Jeśli państwo sugerujecie, jak rozumiem, żeby marszałek podjął działania wspólne z marszałkiem Sejmu w celu dogadania się albo ocenienia, na ile też po stronie Sejmu jest taka sugestia, w komisji regulaminowej Sejmu, to ja uważam, że to nie wstrzymuje w żaden sposób naszych prac, bo to jest do skorygowania. Jeśli się okaże na etapie prac sejmowych...

(Senator Zbigniew Romaszewski: 1 tysiąc zł, czyli około 6 milionów zł na obie izby.)

...że będzie taka propozycja i strony ją uwzględnią, to oczywiście komisja sejmowa, która będzie zwiększała budżet Kancelarii Sejmu, będzie musiała zwiększyć budżet Kancelarii Senatu o te pieniądze, równolegle.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Rozumiem, że to są naczynia połączone.)

To są naczynia połączone. Oczywiście ta kwota, 10 tysięcy 150 zł, plus waloryzacja o 1,9% na przyszły rok. W związku z tym w przyszłym roku będzie to odrobinę wyższa kwota.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Trzysta czterdzieści.)

No, globalny wzrost w budżecie kancelarii to jest 231 tysięcy zł na stu senatorów, ale będzie to wzrost tylko o wskaźnik 1,9%. Jeśli państwo uważacie, że jest to potrzebne – a to jest wykonywanie mandatu i przedmiot prac komisji regulaminowej – to oczywiście marszałek będzie zobowiązany podjąć pewne działania wspólnie z panem marszałkiem Sejmu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Pani minister udrażnia ten wniosek jednym słowem, a ja proponowałbym członkom komisji, żeby upoważnić senatora Romaszewskiego do rozmów...

(Głos z sali: Z marszałkiem.)

Nie, nie z marszałkiem, najpierw... bo to będzie wspólna inicjatywa, bardzo ciekawa, z przewodniczącym komisji regulaminowej albo z kimś z Sejmu, dlatego że to musi być sprzężone. Ale ponieważ jest to nowa inicjatywa, która wymaga przemyślenia przez członków komisji regulaminowej, chciałbym poddać ją przez pewien czas weryfikacji i refleksji. Przychodzi mi też do głowy, że to nie może być *à discretion*, to musi być zwyżka na określone cele, ściśle reglamentowane, jeżeli ona ma w ogóle być. Dlatego że w ramach taniego państwa nasze zadania muszą być bardzo transparentne, jeżeli zwiększamy budżet w tym zakresie. Taka jest moja uwaga. Jeżeli my przedstawimy dokładnie zakres przedmiotowy, który będzie objęty tą zwyżką, to będzie wszystko w porządku, ale jak powiemy, że my chcemy mieć większe diety, to wiemy, jak to się...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, no, tu chodzi o biuro.)

Przepraszam, biuro, przepraszam, ale to zostanie tak odczytane przez opinię społeczną, jak mój lapsus przed chwilą. Musimy się z tym liczyć. Tak czy owak myślę, że jest to zasadne i że pan senator, jeżeli nie będzie głosu sprzeciwu, opracuje ten przedmiotowy zakres i jego uzasadnienie, bo przekonywać będziemy uzasadnieniem, to jest istotne. I w ten sposób byśmy ten temat zamknęli.

Czy są jeszcze jakieś kwestie, Panowie, które chcecie poruszyć?

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś kwestie, które państwo chcecie poruszyć? Pytam, bo znakomicie jest reprezentowana Kancelaria Senatu, za co jestem ogromnie wdzięczny, wszyscy jesteście wdzięczni.

Ja bym chciał, ponieważ nie ma podejmowania uchwał, tylko opinia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Opinia.

Czy ktoś z państwa ma opinię niepozytywną o tym, co zostało nam przedstawione i chciałby, bo to jest istotne, wnieść zastrzeżenia? Z wyjątkiem tego, co dotyczy inicjatywy, którą proponował senator Romaszewski. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon, Panie Senatorze.)

Proszę włączyć, Panie Profesorze.

Senator Dariusz Górecki:

Ja chciałbym wyrazić swoje zadowolenie ze wzrostu pieniędzy na działalność polonijną, istotnego wzrostu, bo to jest bardzo ważne, zwłaszcza żeby teraz strumień pieniędzy skierować na Wschód. Dziękuję.

Senator Zbigniew Romaszewski:

No, raczej nie, żeby nie było nieporozumień, ten strumień pieniędzy będzie skierowany raczej na Zachód, bo to jest kwestia Irlandii, to jest kwestia Wielkiej Brytanii, gdzie ceny są dziesięciokrotnie wyższe na inwestycje, na wszystko.

(Szeef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, zupełnie inne...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, niezależnie od tego...

(Senator Dariusz Górecki: Różnica między Wschodem a Zachodem polega na tym, że Zachód to są ci, którzy nas porzucili, a Wschód to ci, którzy zostali porzuceni.)

Na marginesie, proszę państwa, skoro już mówimy na ten temat, Senat jest szczególnie doświadczany i trzeba o tym w każdym miejscu mówić, dlatego że inicjatywy z okresu czwartej kadencji, związane i z Kartą Polaka, i z podwójnym obywatelstwem, i z repatriacją, spotkały się z bardzo nieprzychylnym, a nawet dywersyjnym stanowiskiem władzy wykonawczej w Polsce, a także z dziwną decyzją Sejmu, który, jak twierdzą, korzystając nie z luki w konstytucji, tylko wbrew tekstowi konstytucji, oportunistycznie, do końca kadencji propolonijnych poprawek Senatowi nie poddał pod głosowanie, co wywołało ogromną kontrowersję między ówczesnym marszałkiem Sejmu, dzisiaj wicemarszałkiem Senatu, a ówczesnym marszałkiem Senatu, daleko idące kontrowersje odnośnie do tego, czy jest to zachowanie konstytucyjne, czy nie, i tylko dobre obyczaje spowodowały, że ta sprawa nie wyszła na zewnątrz. Dlatego też wydaje mi się, że ogromnie istotny jest monitoring celowości wydatków i kierunku, tak jak pan senator był łaskaw powiedzieć. Ale wydaje mi się, że przewodniczący komisji i poszczególne komisje merytoryczne Senatu będą tutaj miały wiele do powiedzenia i my jako komisja regulaminowa w ich kompetencje tylko tam będziemy wchodzić, gdzie oni się do nas o to zwrócą.

W związku z tym będę chyba wyrazicielem stanowiska całej komisji, jeżeli powiem, że wyrażamy pozytywną opinię... uchwał w tej sprawie się nie podejmuje, ale nikt z senatorów nie ma zastrzeżeń, które by podważały charakter i zakres przedstawionych propozycji budżetowych.

Czy są jeszcze jakieś kwestie, które chcielibyście państwo poruszyć? Nie.

Dziękuję. Ogromnie dziękuję, Pani Minister. Dziękuję wszystkim państwu za poświęcony czas.

Rozumiem, że wrócimy jeszcze do sprawy – to do protokołu mówię – której nie chcę na razie poruszać przy całej komisji: zakresu i warunków brzegowych wydatkowania kwot, między innymi związanych ze współuczestniczeniem razem z Parlamentem Europejskim, rządem francuskim i ministerstwem kultury w finansowaniu działalności Biblioteki Polskiej, na razie jeszcze podmiotu francuskiego, którego własność PAU, Polskiej Akademii Umiejętności, jest kwestionowana, a zarząd tą własnością, nie

samym substratem archiwalnym, ale nieruchomością, bez właściciela sprawuje administrator wyznaczony przez rząd francuski, i idzie to wszystko w kierunku przejęcia aktu własności tego mienia przez państwo francuskie, mienia, które należało do państwa polskiego. Ale już nie będę zabierał czasu komisji, tylko wrócę z panem dyrektorem do dalszego opracowywania tego tematu. Rozumiem, że takie jest życzenie.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jest to również przedmiotem zainteresowania prezydium. Dzisiaj też prezydium o tym rozmawiało. Pan marszałek poinformował, że podjął starania i poprosił pana senatora...)

Informuję państwa, że wykonanie opinii w tej sprawie zostało zlecone specjalistom z tej dziedziny spoza Senatu. Jest bardzo wyczerpująca i wskazuje jako adres ministra kultury. Ja podjąłem interwencję senatorską u ministra kultury, który dał odpowiedź wymijającą. Podjąłem również interwencję, zwracając się do szeregu osób, które by zechciały pilotować wpisanie Polskiej Akademii Umiejętności do księgi wieczystej w Paryżu, co, jak dotąd, jest blokowane. No, wydaje mi się, że teraz już nie będziemy tego kontynuować.

Dziękuję państwu i życzę bardzo udanego weekendu.

(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)

Oby życzenia były sprawdzalne, a nie iluzoryczne. Koniec protokołu.

(Głos z sali: Nie, jeszcze nie, jeszcze to mamy.)

A, przepraszam, przerwa.

Dziękuję, Pani Minister.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Drugim punktem posiedzenia Komisji Regulaminowej jest zmiana w składzie komisji senackiej.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o zrelacjonowanie problemu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, pan marszałek Kazimierz Kutz zwrócił się do obecnego marszałka Senatu z pismem, w którym rezygnuje z członkostwa w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pokłosiem tej prośby jest przedstawiony państwu projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Chciałbym jeszcze spytać, jaka jest motywacja. Czy to po prostu jest przeciążenie pracą? Bo to jest ważne.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

W przedstawionym piśmie pan senator motywuje to swoją chorobą i jej konsekwencjami.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Motywacja jest jasna.

Czy ktoś z członków komisji ma ochotę zabrać głos, czy też przyjmujemy ten wniosek i przedstawimy go Senatowi do aprobaty?

Jednogłośnie za.

Kto będzie sprawozdawcą? Może pan senator?

(Głos z sali: Mnie nie będzie.)

Aha. Pan senator Romaszewski chce być sprawozdawcą?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Na najbliższym posiedzeniu to ja będę sprawozdawcą wszystkiego.) (Wesołość na sali)

No to przewodniczący, dobrze, dobrze, niech raz będzie przewodniczący.

Dziękuję państwu bardzo.

Koniec posiedzenia komisji. Koniec protokołu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 28)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851